

Brytyjskie siły specjalne „zabijają, zamiast pojmać terrorystów”

3 października 2024

Tom Tugendhat oraz James Cleverly skrytykowali Roberta Jenricka za jego stwierdzenie, że brytyjskie siły specjalne „zabijają, zamiast pojmać terrorystów”, aby zapobiec ich uwolnieniu przez europejskich sędziów. Jenrick, będący faworytem w wyścigu o przywództwo Partii Konserwatywnej, wywołał kontrowersje, twierdząc, że brytyjska armia podejmuje działania śmiertelne wobec groźnych postaci w obawie, że zostaną wypuszczone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz).



W materiałach promujących swoją kampanię polityczną Jenrick stwierdził, że siły specjalne „zabijają, zamiast pojmać terrorystów, ponieważ nasi prawnicy mówią nam, że jeśli ich złapiemy, to europejski sąd ich uwolni”. Słowa te nawiązywały do wcześniejszych komentarzy Bena Wallace’a, byłego ministra obrony, który w zeszłym roku w wywiadzie dla „The Telegraph” stwierdził, że Wielka Brytania nie może skutecznie przekazywać osób przez granice, co prowadzi do konieczności podejmowania działań śmiertelnych zamiast zatrzymywania i przesłuchiwania podejrzanych.

Tom Tugendhat, były minister ds. bezpieczeństwa, wyraził „głębokie zaniepokojenie” wypowiedzią Jenricka, podczas gdy James Cleverly, były minister spraw wewnętrznych, wezwał go do wyjaśnienia swoich słów w mediach.

Zapytany o swoje stanowisko w tej sprawie, Tugendhat powiedział w wywiadzie dla Sky News: „Nie zgadzam się z tym.

Uważam, że to, co powiedział Robert, jest błędne i niestety pokazuje fundamentalne niezrozumienie operacji wojskowych oraz prawa konfliktów zbrojnych. Martwi mnie, że takie wypowiedzi mogłyby zostać odebrane jako zachęta do podejmowania innych działań niż poddanie się brytyjskim siłom zbrojnym”.

Cleverly, odpowiadając na pytania, powiedział: „Będziecie musieli zapytać Roberta, aby uzasadnił to stwierdzenie. Ja tego nie słyszałem i nie czuję się komfortowo, powtarzając te słowa. Brytyjskie wojsko zawsze przestrzega międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa konfliktów zbrojnych. Mamy najbardziej profesjonalną armię na świecie. Nasze wojsko nie morduje ludzi”.

Pomimo fali krytyki, Jenrick nie zamierza się wycofać. W rozmowie z BBC Radio 4 powiedział, że „punkt, który starał się przekazać, jest całkowicie słuszny”. Podkreślił, że tak jak Ben Wallace wspominał w wywiadzie dla „The Telegraph”, osoby podejmujące decyzje są zmuszone do podejmowania działań, których normalnie by nie podjęły, np. wezwania do ataku dronem w celu podjęcia działań śmiertelnych.

Jenrick zasugerował również, że członkostwo Wielkiej Brytanii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC), nadzorowanej przez trybunał w Strasburgu, może uniemożliwić zlikwidowanie przyszłych groźnych postaci takich jak Osama bin Laden. „Martwi mnie to, że gdyby nasze siły specjalne miały możliwość wyeliminowania kogoś takiego jak Osama bin Laden, kto stanowił tak wielkie zagrożenie dla naszych obywateli i sojuszników, to moglibyśmy nie być w stanie tego zrobić z powodu naszego członkostwa w EKPC” – powiedział Jenrick.

Jego wypowiedzi wywołały dyskusję na temat przyszłości Wielkiej Brytanii w EKPC, a Jenrick porównał tę kwestię do Brexitu, wskazując, że istnieje wyraźny wybór „wyjścia lub pozostania” w konwencji.

Źródło: Brytol.com